



Hojny Gospodarz zaprasza do współpracy

XXV Niedziela zwykła

Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie? Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy! A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych! Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekoty. Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czy nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje i odejź! Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. (Mt 20,1-16a)

Początek modlitwy: uświadom sobie, że stoisz w obecności Boga, że właśnie z Nim się spotykasz. Bóg patrzy na ciebie z miłością, jest otwarty na słowa i myśli jakie do Niego kierujesz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Boga o łaskę, żeby wszystkie moje zamiary, czyny i prace skierowane były wyłącznie ku Jego służbie i chwale.

Obraz: wyobraź sobie sytuację opisaną w przypowieści. Pracujących robotników, zatroskanego o winnicę gospodarza, cały dialog, który dokonuje się pod koniec przypowieści.

Prośba o owoc: poproś o łaskę poznania miłości Bożej.

1. Gospodarz

Na początku modlitwy spróbuj przyjrzeć się gospodarzowi. Zauważ, że troszczy się o swoją winnicę. Chce, aby była ona uprawiana. Powierza troskę o nią robotnikom, których zatrudnia obiecując w zamian zapłatę. Do tego przez cały dzień szuka nowych robotników, aby nie stali beczynnie i mogli zarobić.

W tym obrazie spróbuj dostrzec Boga, który troszczy się o świat. Czy zauważasz Jego troskę o ten mały obszar winnicy, który jest wokół Ciebie? Bóg jest tym, który działa, wychodzi do ludzi zapraszając ich do pracy tak jak robotników wyrwa ich z pewnej beczynności i nadaje ich życiu sens, kierunek. Zastanów się czy też to dostrzegasz. Czy widzisz jak Bóg działa w życiu twoich znajomych i twoim zapraszając do współpracy?

2. Praca

Teraz zobacz jak robotnicy po dniu ciężkiej pracy opowiadają o tym, co robili. Wyobraź sobie, że temu wszystkiemu z wielką uwagą i uznaniem przysłuchuje się gospodarz.

Odnosząc to do siebie, postaraj się opowiedzieć robotnikom i gospodarzowi, co ty robisz w tej Bożej winnicy. Jak odpowiadasz na Boże zaproszenie w budowaniu Jego królestwa? Nie chodzi tutaj tylko o twoje zaangażowanie przy parafii lub w duszpasterstwie, choć to na pewno też jest bardzo ważne. Ucząc się, studiując, pracując, a także realizując swoje pasje odpowiadasz na Boże powołanie do pracy w winnicy. Zobacz, jak w tym co robisz na co dzień, pomagasz Bogu w Jego trosce o cały świat. Zobacz, jakie są owoce twojej pracy i pokaż je Panu Bogu. Nie staraj się ich porównywać z innymi lub dokładnie zważyć, po prostu uciesz się z nich i zapytaj się, czy Gospodarz zaprasza cię jeszcze do czegoś więcej?

3. Boża sprawiedliwość

Przechodząc do tego punktu przyjrzyj się dialogowi, który rozgrywa się pod koniec przypowieści. Zobacz, jak robotnicy oburzają się, że gospodarz daje wszystkim taką samą zapłatę. Spróbuj odnaleźć się w tej sytuacji. Co czujesz? Czy uważasz, że słusznie postąpił?

Finał przypowieści pokazuje jak kocha Bóg - wszystkich tak samo niezależnie czy pracują dla Niego długo czy krótko, a nawet czy w ogóle dla Niego pracują. Ta miłość miłosierna jest właśnie Bożą sprawiedliwością i może budzić zdziwienie lub oburzenie dla tych, którzy mają inne pojęcie sprawiedliwości. Wyraża się to właśnie przez fakt, że kocha grzesznika i czeka na niego choćby całe życie, bo chce obdarzyć go zbawieniem.

Zastanów się przez chwilę jak przyjmujesz tę Dobrą Nowinę o Bożej miłości. Czy uważasz, że jest sprawiedliwa? Niektórzy będą grzeszyć całe i życie nagle się nawrócą i wszystko będzie dobrze, a ja muszę przestrzegać wszystkich przykazań i dostaniemy tę samą nagrodę. Może potrzebna jest tu pewna zmiana perspektywy, że ja pomimo moich grzechów otrzymam taką nagrodę jak wszyscy wielcy święci. Zobacz ucziwie, która postawa jest ci bliższa i szczerze porozmawiaj o tym z Bogiem.

Rozmowa końcowa: Postaraj się zebrać teraz wszystkie ważne doświadczenia z tej modlitwy i jeszcze raz poprosić o głębsze poznanie Bożej miłości.